

Markert, Wojciech

"Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939-1956", pod red. Witolda Grzebskiego, Warszawa 1998 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 12, 286-287

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ponieśli klęskę, gdyż nie zrealizowane zostały cele ofensywy. Mankamentem pracy jest zbyt pobieżna analiza terenu bitwy pod Iganiami.

Jeszcze ciekawsza jest książka poświęcona ostatniej bitwie Powstania Listopadowego, stoczonej na przedpolach Warszawy 6 i 7 IX 1831 r. Jest ona co prawda jedynie popularnonaukową wersją niskonakładowej monografii, wydanej w Olsztynie¹, ale prezentuje wyniki wieloletnich badań autora. Tomasz Strzeżek wnikliwie przeanalizował siły i zamierzenia stron. Dużo miejsca poświęcił dokładnej charakterystyce terenu, a opis samych działań militarnych jest niezwykle plastyczny i sugestywny. Nie sposób nie zwrócić uwagi na bardzo krytyczną ocenę posunięć dowódców polskich.

W najbliższym czasie w serii *Historyczne Bitwy* ukaże się praca Stefana Chojneckiego dotycząca bitwy pod Ostrołęką. Zamknie ona cykl traktujący o poszczególnych etapach Powstania Listopadowego (wcześniej ukazała się praca Wiesława Majewskiego, *Grochów 1831*²), którego głównym teatrem działań było Mazowsze.

Wojciech Markert

Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939-1956, pod red. Witolda Grzebskiego, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Warszawa 1998, ss. 308

Pomimo zaangażowania naukowców i kombatantów, nie została dotychczas opracowana pełna historia polskiego podziemia, działającego zarówno w czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu. Chcąc się przyczynić do uzupełnienia istniejących luk, żołnierze polskich organizacji niepodległościowych, działających na Ziemi Płońskiej postanowili opracować historię swojej działalności. Owocem ich współpracy z historykiem — Leszkiem Żebrowskim jest książka, na pewno nie wyczerpująca tematu, niemniej dokumentująca ich wkład w walkę z dwoma okupantami.

Praca zbiorowa pod redakcją Witolda Grzebskiego — byłego żołnierza AK i NSZ, jest zbiorem artykułów dotyczących działalności Armii Krajowej, Tajnej Armii Polskiej, Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na terenie powiatu płońskiego i przyległych gminach. Przypomniane zostały także ogólne fakty, dotyczące działalności tych organizacji w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem północnego Mazowsza.

Najbardziej interesująca jest część książki przedstawiająca mało znane fakty z działalności organizacji niepodległościowych przeciwstawiających się zbrojnie władzy ludowej. Ich istnienie było negowane przez władze PRL-u, a ich członków nazywano bandytami, co uniemożliwiało wcześniejsze opracowanie ich losów. Mimo że upłynęło wiele lat, Witoldowi Grzebskiemu udało się zebrać 27 relacji byłych żołnierzy, które, uzupełnione własnymi wspomnieniami autora kilku rozdziałów, stały się podstawą do ustalenia wielu już zapomnianych wydarzeń. Praca niewątpliwie zabarwiona emocjonalnie (Witold Grzebski podobnie jak wielu kombatantów był więziony i poddawany

¹ Tomasz Strzeżek, *Obrona Warszawy 6-7 września 1831 r.*, Olsztyn 1996, ss. 239.

² Wiesław Majewski, *Grochów 1831*, Warszawa 1982.

szykanom w okresie stalinowskim) przypomina najczarniejszy okres w powojennej Polsce.

Walorem książki jest warstwa ilustracyjna. Zdjęcia żołnierzy AK, NSZ, TAP i NZW wraz z personaliami i pseudonimami osób, często już nieżyjących, przywracają ich naszej pamięci. Ciekawe są też cytowane dokumenty zarówno z czasów walk, jak i dokumentujące działalność kombatancką prowadzoną w ostatnich latach, a której poświęcono rozdział ostatni. Mimo nie zawsze obiektywnego spojrzenia na niektóre wydarzenia, książka zawiera wiele interesujących i mało znanych informacji i może być cenną pomocą przy opracowywaniu historii polskich organizacji niepodległościowych.

Wojciech Markert

Jolanta Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998

Interesująca książka, to nowoczesna konstrukcja idąca w parze z ciekawą treścią. I z taką właśnie książką mamy do czynienia.

Duża znajomość tematu poparta najnowszymi własnymi badaniami znajduje tu na wpeł eseistyczne ujęcie. Autorka nie epatuje czytelnika dużą ilością przypisów, ograniczając je do niezbędnego minimum, częstując nas za to bardzo niekiedy „smakowitymi” cytatami, starannie dokumentującymi każdą tezę. Przyjęta koncepcja, rozbijania wszelkich negatywnych stereotypów, ukształtowanych głównie przez dawniejszą historiografię¹, na temat szlachty mazowieckiej, dodatkowo uatrakcyjnia pracę.

Zastosowany podział na takie tematyczne rozdziały: (I) *Sejmiki mazowieckie i ich uczestnicy*, (II) *Decyzje i decydenci sejmików mazowieckich* oraz (III) *System wartości i polityka w opinii sejmików mazowieckich* pozwala na proste odszukanie interesujących nas treści. Szkoda jedynie, że nie znalazł się tutaj odrębny rozdział poświęcony wcześniejszej historii sejmików mazowieckich², co mogłoby pozwolić na szersze, a zarazem dokładniejsze spojrzenie na zmiany jakie zaszły w epoce Wazów. Bo właśnie za panowania Wazów, dążące do pełnej integracji z resztą kraju województwa Mazowsza (jak słusznie zwraca uwagę autorka — nie tylko województwa mazowieckie i płockie, ale także rawskie), nareszcie dostosowały własne rozwiązania i instytucje polityczne do modelu ustrojowego całego państwa.

Był to również okres, w którym Warszawa stawała się nie tylko miejscem elekcji i sejmów, ale także centrum życia kulturalnego, a co za tym idzie sami Mazowszanie, częściej osiągający wysokie godności, wchodzili w skład elity kulturalnej. Zaprzecza to w oczywisty sposób mitowi nieokrzesanego i słabo wyrobionego politycznie, sejmikowego awanturnika z Mazowsza. Jolanta Choińska-Mika nie pozostawia zresztą tutaj żadnych wątpliwości, udowadniając iż zarzut niskiej kultury politycznej Mazowszan

¹ Np.: W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908 czy K. Brzuśkiewicz, *Mazowsze pod rządem koronnym w latach 1526-1577. Studium prawnohistoryczne*, praca doktorska na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1984r.

² Mam na myśli głównie początki integracji Mazowsza z resztą Korony i walkę sejmową o realizację postulatów egzekucyjnych